

CEŃMY SZCZĘSCIE ŻYCIA W KRAJU NAD WISŁĄ...

Rok 2025 chwalony z powodu dostojnych jubileuszy: 2025 - ch urodzin Króla Wszechświata Pana naszego Jezusa Chrystusa oraz 1000lecia koronacji Króla Polski Bolesława Chrobrego w r.01025,

Jego rodzice Książę Polan Mieszko I z poślubioną księżniczką Czech Dobrawą – Dąbrówką dokonali chrztu Polski w r. 966 w obrzędzie katolickim, może w okolicach Gniezna czy Poznania jak sugerował Jan Paweł II. Sąsiednia Ruś przyjęła prawosławie w r. 988 pod wodzą Kniazia Władimira w Kijowie nad rzeką Dniepr a Litwa dopiero w r. 1387 katolicyzm. Powstawały kościoły, cerkwie inne świątynie również.

Niecodzienna uroczystość otwarcia w Polsce Prezydentury Unii Europejskiej (pierwsze półrocze 2025) w Teatrze Wielkim w Warszawie w piątek 3.01.25 g. 20 zgromadziła dostojników 27 krajów UE oraz licznych zaproszonych gości. Premier Rządu RP Donald Tusk powiedział: „ Europa to ma szczęście powierzając Prezydenturę Polsce w tak skomplikowanym okresie A.D.2025, co jest wielkim wyróżnieniem naszego kraju na arenie międzynarodowej”. Przedstawiciel szefostwa europejskiego tę wypowiedź uzasadnił. Koncert pod batutą młodego dyrygenta Włodzimierza Dębskiego z wykorzystaniem kompozycji polskich wirtuozów światowej sławy z przewagą Krzysztofa Pendereckiego piękny, ale dla nas na razie niełatwy w odbiorze.

Nasz wieszcz narodowy Adam Mickiewicz (1798-1855) przebywając na obczyźnie pisał: „ Ile Cię cenić trzeba ten tylko się dowie, kto Cię stracił”. Dlatego krajowi „prawdziwi Polacy” obrzucają zjadliwymi inwektywami tych „innego sortu”, natomiast Polonia z różnych stron świata pochodząca kocha ojczyznę przodków bezgranicznie. Dużo też słów zachwytu przekazują odwiedzający Polskę obecnie, o czym mówił i pisał wzorowy Polak (wyznania luterńskiego)profesor Stanisław Lorentz (ur. 1899r.) Dyr. Muzeum Narodowego w Warszawie.

„Szaleją z miłości” do Ojczyzny Polacy od dawna mieszkający na Litwie. Zapracowani w swoich domach, zakładach pracy, młodzi uczniowie i studenci zrzeszają się w zespołach m.in. pieśni i tańca „Wilnia” (z 1955r.), „Wileńszczyzna” folklorysty Jana Gabriela Mincewicza (zmarł 2017r.), „Ojcowizna” pod kierunkiem Wioletty Leonowicz ma dopiero 7 lat, „Perła” w Niemenczynie również młoda z 2005r (Komarowski-choreograf świetny).

Pobliskie Węgorzewo z wytwornie przebudowanym Domem Kultury mieści w swych progach „Wspólnotę Polską” – stowarzyszenie obejmujące patronatem prawie wszystkich Polaków z różnych krajów. Piękne spotkanie Bożonarodzeniowe gromadzi Rodaków. Działaczem W.PL. jest Krzysztof Trejbszo wybitny fotograf, internetu pilnujący, aktywny członek Towarzystwa Miłośników Kętrzyna (TMK z 1985r. ma 40 lat). I oto w niedzielę 12.01.2025r. godz. 11 w tym odnowionym Domu Kultury występuje z Wilna rodem „Ojcowizna” pod fachowym kierownictwem Wioletty Leonowicz. Co za wspaniała gala, wielka uroczystość z udziałem przybyłych gości z Giżycka, Kętrzyna, Węgorzewa, etc. oraz władz miasta ! Modne teraz kreacje pań nadzwyczaj wytworne: z „perłami, brylantami”. Sala z wysoko wspinającymi się rzędami krzesel wypełniona. Burmistrz Krzysztof Kołaszewski dostojny, Prezes „Wspólnoty Polskiej” Wiesław Pietrzak elegancki witają publiczność; artystów z Wilna nazywają doskonałymi ambasadorami Polski na Litwie. „ Czyż potrzebna Ambasada?” – pytają żartobliwie.

Zespół liczy 30 pań, 10 panów w pięknych strojach „zimowych” – niby kożuszkach , spódnice kolorowe. Program występów pt. „Kolęda dla Ziuka” serwuje pieśni patriotyczne z czasów J. Piłsudskiego, kolędy najpiękniejsze do śpiewania (bo i my na widowni śpiewamy) oraz walc i mazur w pięknych strojach. Dużo wspaniałych występów oglądamy, ale ta „Ojcowizna” – zachwyca. Dyskretna dyrygentura o miłej aparycji Pani Leonowicz, artyści pogodnie uśmiechnięci; a zmęczenie...może go nie było.. Na widowni cisza, wkraczają pary „Mazura”: Panowie we frakach, Panie w sukniach balowych lśniących kolorami.

Dopiero zrozumiałam konstrukcję i kunszt tego tańca, o co prosiłam kiedyś mamę (ś.p.) Polska pod zaborami w latach 1795-1918 (123 lata) była Prywiślennym krajem ruskiego grabieżcy, co dzisiaj się odnawia

i niepokoju Europę. Kompozytor Michała Glinka (1804-1857) mieszkający tuż przy Teatrze Wielkim w Warszawie przeproszał gości: „ Idu smotrzeć, kak polaki tancujut mazurku..”.

Lato 1939 zapowiadało niewyobrażalny wtedy tragizm wojny. W Paryżu, w doborowym towarzystwie (z udziałem księcia Zamoyskiego etc.), zatańczono „Mazura”. Pewna Dama rzecze: „Teraz rozumiem, dlaczego Polacy nie chcą oddać Korytarza Gdańskiego. To aż tak tańczą Mazura?!”.

Miałam szczęście nie raz w teatrze oglądać te cicho bezszelestnie przesuwające się pary. Wystąpił kwartet (4 panie) z repertuarem kilku piosenek polskich twórców. Wszystkie głęboko wkrały się w serce, ale ta jedna szczególnie (warto z chęcią wziąć tekst).

„... Ja to mam szczęście, że w tym momencie, żyć mi przyszło w kraju nad Wisłą. Ja to mam szczęście. Mój kraj szczęśliwy, piękny prawdziwy.”

Czy cenią to szczęście defraudujący majątek Polski co traktowali Kraj nad Wisłą jako swój folwark?. Okradający bezwstydnie, a w miejscach świętych siadali w pierwszych ławach zgrywając świętoszków. Oby szybciej nastąpiło to rozliczenie, udowodnienie przestępstwa, a miliony... skradzione niech trzymają.

Kalendarz na r. 2025 informuje o długim karnawale. Popielec dopiero 5 marca. Okres styczniowy wypełniony licznymi spotkaniami, min. „opłatkami”. Miałam szczęście, bo mieszkam w Kraju nad Wisłą, uczestniczyć w 5-ciu „wigiliach”. Stoły suto zastawione, jak za dawnych dobrych czasów (bo były też czasy niedobre.. ukrywać się nakazywały). Towarzystwo przeważnie leciwe, świetnie się prezentujące. Władze miasta: młody Burmistrz Karol Lizurej, również młody Starosta Michał Kochanowski wpadają na chwilę dzielenia się drobną częścią chleba. Przejęci obowiązkami rządu miastem, powiatem, za co dziękujemy. Chóry śpiewają kolędy.. czasem unowocześnione, jeszcze nie zaakceptowane. Cały ” lud boży” prawie wykrzykiwał melodie znane z dzieciństwa:

Dzisiaj w Betlejem wesoła nowina..

Potem

Bóg się rodzi- moc truchleje... Oby.

W Ciechocinku zimą 1999r. w okresie B.N. w miniaturowej cerkwi Batuszka-Kapelan prawosławnych żołnierzy Wojska Polskiego powiedział w swoim krótkim kazaniu: „ Bóg zesłał syna na poprawę zepsutych ludzi- swoich dzieci. Ale oni go nie przyjęli; uczyniły to zwierzęta. Gdy przychodzi czas żegnania ziemi, wtedy ci Boga nieceniący pragną trafić do nieba. Włoski poeta z XIV w. światowej sławy Dante Alighieri w poemacie „Boska Komedia” opisał męki dusz wędrujących przez piekło, czyścić, by nareszcie osiągnąć raj”.

Oczekujemy jeszcze nadzwyczaj cennego wydarzenia: w niedzielę 26.01.2025 Jurek Owsiak już niemłody i nie tak silny, nawołuje do WOŚP po raz 33-ci. Ludzie się jednoczą, boży cel pomocy potrzebującym wspierają, „sejfy” a czasem tylko skromne portmonetki otwierają. Młodzi pracują bez wytchnienia. Ten piękny akt w Kraju nad Wisłą jedyny w świecie, uszczęśliwia darczyńców. Kto może negować pożytek tak zacnego dzieła? – może tylko ci, innego sortu z goryczą że to nie ich dzieło. Bywa późno, czasem niespodziewanie, ale dobro zwycięży.

Znany wiersz J. Tuwima na śmierć prezydenta Narutowicza z 1922r, pasuje do Pawła Adamowicza z r.2019. parafrazując

„zbiry, podejdźcie do okna.. Pan Prezydent dzisiaj po raz ostatni na mieście..”

Nasza liczna Polonia od lat wspiera dzieło Jurka. W odległej np. Australii orkiestra gra o wiele wcześniej. Oby grała wiecznie z tą radością, przyjaźnią a wścieklima oponentów bardzo szkodliwa również kiedyś J. Piłsudskiemu. To on 11.11.1918r. zawitał w odzyskanej ojczyźnie, utraconej z powodu szkodliwych kłótni skłóconych stronnictw. Chrońmy nasz kraj szczęśliwy, gdzie nie jest głódno i chłodno.

Czy dla wszystkich jest szczęśliwy? Są ludzie nieporządni, tracący więź społeczną, wegetujący w ubóstwie samotnie. To nieprawda, że 2 miliony Polaków przymiera głodem; niewysokie emerytury (u starych nauczycieli około 3400 zł) w bogatym cenowo asortymencie artykułów spożywczych zabezpieczają potrzeby. Ale... może jakiś smutek zgasił „miłość do życia w sercu faraona” czytamy w egipskich papirusach. Pomóżmy takim..: w każdej prawie Rodzinie znajdzie się człowiek zagubiony. Ale ”Krzyż na Golgocie wbity tego nie wybawi, Kto sam na sercu swoim Krzyża nie postawi” pisał A. Mickiewicz. Rodzice i dom rodzinny, szkoła i zakład pracy winny uczyć samodzielności, zaradności, no to i radości – jak uczył pedagog Janusz Korczak (zg. 1943). Często przywoływany poeta i ks. Jan Twardowski pisał: „Przeminą romanse, czcigodne małżeństwa, jak słońce własną nadwagą zmęczone, zostanie tylko małe szczęście- miłości niespełnionej”.

W roku 2025 szczęścia musi być dużo; tego życzymy sobie nawzajem z Bożą opieką.

Br. Rutkowska